

*Stanisław Dubisz*

(Towarzystwo Kultury Języka, Warszawa,  
e-mail: stdubisz@gmail.com)  
ORCID: 0000 0002-4784-5399

DOI: 10.33896/PorJ.2021.8.8

## **PROFESOR TADEUSZ ZGÓŁKA**

26 kwietnia, w wieku 76 lat, zmarł w Poznaniu profesor Tadeusz Zgółka, wybitny językoznawca, podejmujący w swych publikacjach problematykę z zakresu filologii polskiej i językoznawstwa ogólnego, teorii języka, retoryki i pragmalingwistyki, leksykologii i leksykografii, wreszcie filozofii nauki.

Pochodził z dawnych Kresów południowo-wschodnich, urodził się w Rodatyczach – 1 lutego 1945 r. – w Lwowskiem, w 1963 r. zdał egzamin dojrzałości w Liceum Ogólnokształcącym w Rzepinie (dziś województwo lubuskie), studia z zakresu filologii polskiej ukończył na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1968 r.) i tamże podjął pracę asystenta w Katedrze Logiki na Wydziale Filozoficzno-Historycznym. Z uczelnią poznańską był związany przez całe życie poprzez doktorat (1974 r.), habilitację (1979 r.), docenturę (1981 r.), tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych (1991), stanowisko profesora – nadzwyczajnego (1991) i zwyczajnego (1996), wreszcie status profesora seniora (od 2016 r.).

W czasie trwającej 53 lata kariery uniwersyteckiej profesor Tadeusz Zgółka pracował na czterech Wydziałach UAM (Filozoficzno-Historycznym, Filologicznym, Neofilologii, Filologii Polskiej i Klasycznej) i w kilku ich jednostkach (Katedra Logiki, Zakład Metodologii Lingwistyki, Katedra Językoznawstwa Ogólnego i Stosowanego, Zakład Retoryki, Pragmalingwistyki i Dziennikarstwa). Szczególne zasługi położył jako twórca Zakładu Metodologii Lingwistyki, współtwórca oraz pierwszy i wieloletni dziekan Wydziału Neofilologii (1988–1996), kierownik Katedry Językoznawstwa Ogólnego i Stosowanego, inicjator Podyplomowego Studium dla Nauczycieli Języka Polskiego jako Obcego, a także jako projektodawca studiów w zakresie filologii polskiej jako obcej w Collegium Polonicum w Ślubicach.

Profesor Tadeusz Zgółka za swego mistrza naukowego uznawał prof. dra hab. Jerzego Kmitę – logika i metodologa nauki, twórcę teorii historii nauki pojętej jako dziedzina kultury – pod którego kierunkiem opracował w 1974 r. dysertację doktorską pt. *Wyjaśnianie faktów językowych zakładane przez praską szkołę strukturalną* (wyd. książkowe: *O strukturalnym wyjaśnianiu faktów językowych*, PWN, Warszawa–Poznań 1976). W tym samym interdyscyplinarnym nurcie metodologicznym sytuuje się również jego rozprawa habilitacyjna (1979) pt. *Język. Kompetencja. Gramatyka. Studium z metodologii lingwistyki*

(wyd. PWN, Warszawa – Poznań 1980). Oprócz tych pozycji dorobek naukowy profesora Tadeusza Zgółki obejmuje osiem publikacji książkowych (w tym pięć współautorskich), około 130 artykułów, redakcje tomów zbiorowych, prace leksykograficzne i encyklopedyczne oraz kilkanaście recenzji. Jest to dorobek obszerny, wielowątkowy, interdyscyplinarny, mający zasięg międzynarodowy. Z publikacji książkowych można tu przykładowo wymienić *Język wśród wartości* (1988), *Językowy savoir-vivre* (wraz z Haliną Zgółkową, 1992 i in.), *Słownictwo współczesnej poezji polskiej. Listy frekwencyjne* (wraz z Haliną Zgółkową, 1992), a z artykułów np. *Eksplikacja pojęcia systemu w koncepcjach fonologicznej szkoły praskiej* (1975), *O teoretycznych podstawach tzw. polityki językowej* (1981), *Psychologizm a społeczny charakter języka w koncepcjach lingwistycznych J.N. Baudouina de Courtenay* (1989), *Tekstowe, funkcjonalne i pragmatyczne kryteria wyodrębniania stylowych odmian języka* (1991), *Warstwy świadomości językowej* (1996), *Kształtowanie sprawności i umiejętności w zakresie nauczania języka polskiego jako obcego* (1997), *Pośrednie akty mowy w retoryce współczesnej* (2001), *Retoryka tabuizacji* (2009), *Retoryka a kultura języka* (2017).

Przedstawiony wyżej skromny „wyciąg” z bibliografii prac autorstwa profesora Tadeusza Zgółki ma – oczywiście – charakter subiektywny i nie jest jego celem dokonanie charakterystyki tego dorobku naukowego. Chodziło w tym wypadku o zasygnalizowanie części zakresów zainteresowań naukowych ich Autora, które w sposób szczególnie wywarły wpływ na pracę naukową piszącego te słowa. Z tej też przyczyny nie sposób nie wspomnieć ponaddziesięcioletniej pracy leksykograficznej profesora Tadeusza Zgółki jako zastępcy redaktora naukowego i współautora *Praktycznego słownika współczesnej polszczyzny* (1994–2005, t. 1–50) pod redakcją naukową Haliny Zgółkowej oraz jako współprzewodniczącego Wydawniczej Rady Naukowej i autora wybranych haseł polskiej edycji *Encyklopedii Britannica* (1997–2005, t. 1–49).

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że profesor Tadeusz Zgółka publikował również w „Poradniku Językowym”. Jego ostatnie artykuły ukazały się w 2018 r. – *Rozterki praktykującego słownikarza. Esej leksykograficzny* (PorJ 2018, z. 4, s. 21–27); *Leksykalna kategoryzacja rzeczywistości w słownikach ostatniego studcia polskiej leksykografii* (wraz z H. Zgółkową, PorJ 2018, z. 8, s. 40–51).

Naukowców można (oprócz klasyfikacji innych) podzielić na „gabinetowych” i „uspołecznionych”. Ci pierwsi nie wykraczają poza sferę twórczości naukowej, ci drudzy – poza tą twórczością – wykonują inne prace na rzecz środowiska naukowego, instytucji naukowych i społecznych. Z dotychczasowych uwag, poczynionych w tym wspomnieniu, wynika jednoznacznie, że profesor Tadeusz Zgółka był językoznawcą uspołecznionym. Świadczą o tym liczne prace organizacyjne na rzecz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i funkcje tam pełnione (o których już była mowa), a także inne zakresy jego działalności. Wchodził w skład Państwowej Komisji Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego (2003–2016), Komitetu Językoznawstwa PAN (2004–2010), Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN (od 2004 r., od 2019 r. wiceprzewodniczący), był także członkiem rzeczywistym Wydziału Filologiczno-Filozoficznego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Charakter działalności pracownika akademickiego wyższej uczelni w Polsce wymaga, by wypełniał swe obowiązki w trzech sferach: naukowej, dydaktycz-

nej i organizatorskiej. O profesorze Tadeuszu Zgółce można powiedzieć, że we wszystkich tych zakresach osiągnął poziom mistrzowski.

\*\*\*

Jak to w środowisku naukowym bywa, najpierw znaleźliśmy się skądinąd – z konferencji, przewodów naukowych, konwentykli towarzyskich – ale bliższy stopień znajomości i zażyłości osiągnęliśmy na początku lat 90. ubiegłego już wieku, kiedy to niejako „asystowaliśmy” profesorowi Stanisławowi Gajdzie przy tworzeniu zrębów ogólnopolskiego projektu badawczego „Przemiany współczesnej polszczyzny (1945–1995)”. Owa zażyłość przerodziła się szybko we współpracę zespołu badawczego kierowanego przez profesor Halinę Zgółkową (z aktywnym udziałem Tadeusza) i zespołu badawczego Pracowni Językoznawstwa Stosowanego UW pod moim kierunkiem, która trwała kilka lat w formie bilateralnych sympozjów odbywanych na przemian w Poznaniu i w Warszawie. W czasie tych spotkań ujawniły się w pełni rozliczne zalety intelektualne i talenty Tadeusza – olbrzymia erudycja, znajomość realiów humanistyki polskiej, umiejętność prowadzenia dyskursu i błyskotliwej riposty, żarliwość, wręcz nieustępliwość, w debacie, talenty retoryczne i erystyczne.

Zażyłość ta była podtrzymywana przez stałe kontakty związane ze współpracą leksykograficzną, z udziałem w pracach komisji certyfikacyjnej, Komitetu Językoznawstwa PAN, Rady Języka Polskiego, z przewodami doktorskimi i habilitacyjnymi, z publikacjami, wreszcie ze spotkaniami okolicznościowymi.

Tadeusz bywał w Warszawie często, ja w Poznaniu rzadziej, ale spotykaliśmy się przecież w różnych miejscach i w różnych sytuacjach, że przypomnę nadmiernie długo trwającą (ze względu na zatory drogowe) podróż z Rzeszowa do Warszawy z VIII Forum Kultury Słowa (październik 2011). Podczas spotkań prywatnych, nieformalnych Tadeusz bywał duszą towarzystwa, błyszczał dowcipem, elegancją i humorem. Bywało, że żartobliwie licytowaliśmy się (w związku z podobieństwem niektórych aspektów naszych dróg uniwersyteckich) co do naszych osiągnięć – ja wygrywałem pod względem długości kadencji dziekańskich, On pod względem liczby wypromowanych doktorów.

Tadeusz był człowiekiem słownym i spolegliwym, we współpracy naukowej i dydaktycznej rzetelnym, w kontaktach osobistych – szczerym i życzliwym. W naszych wzajemnych kontaktach doświadczyliśmy swej spolegliwości wielokrotnie. Był wreszcie Tadeusz – jak to się potocznie mówi – mężem swojej żony pani profesor Haliny Zgółkowej, a jak On sam mawiał „Zgółczyny”, z którą stanowią parę życiową i intelektualną znaną w całym polskim (i nie tylko) środowisku językoznawczym. Ostatni raz spotkałem się z Nimi Obojgiem w Poznaniu właśnie na Jej jubileuszu i nie przyszło mi nawet na myśl, że z Tadeuszem może to być spotkanie ostatnie.

\*\*\*

Profesor Tadeusz Zgółka często na powitanie wygłaszał formułę *Bądź pozdrowiony*. Pozostaje pożegnać go w tym duchu – *Vale! Omnia mutantur, nihil interit.*